

# Aleksander Tobis

---

## Warunkowe zwolnienie w trybie łaski indywidualnej

---

Palestra 9/7-8(91-92), 89-95

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

\*

Jak widać, bardzo przyda się wyjaśnienie tych niezgodności. Jest to tym bardziej pożądaną, że oba orzeczenia powołane na początku niniejszych rozważań zawierają elementy mocnej podstawy dla orzecznictwa w dziedzinie, po której porusza się ono bez precyzyjnej busoli. Daremnie już teraz ubolewać, że ustawa z 22.V.1958 r. nie zdefiniowała terminu „charakter chuligański czynu”. Chyba można jednak przyjąć za pewnik, że ustawa ta nie mogła chcieć popierać niepoahamowanej rozszerzalności warunków, wśród których nakazywała zaostrzenie karania szeregu przestępstw określonych w kodeksie karnym. Nie można jej przypisywać tej chęci w obecnym zwłaszcza czasie odwracania się od zbędnego mnożenia penalizacji.

Zawarte w wyroku I. K. integracyjne ujęcie znamion chuligańskiego charakteru czynu sprzyja, jak sądzę, bez porównania więcej odcięciu sądowego pojęcia chuligaństwa od rozlazłego posługiwania się nim w potocznej mowie niż stanowisko siedmiu sędziów I. W., które rozczłonkuje owe znamiona i każdemu członowi nadaje samoistny żywot. Krótko mówiąc, stanowisko żądające kumulowania się pewnych znamion prowadzi zd. m. do uściślenia specyficzności chuligańskiego charakteru działania, a stanowisko traktujące owe znamiona rozłącznie popiera rozpiywanie się terminu „chuligański charakter czynu” we mgle.

Ale stylizacja postanowienia I. W. ma niewątpliwie wiele zalet: dobrze rozwija poszczególne znamiona, które w wyroku I. K. są wypowiedziane lakonicznie. Autoratatywne więc wygładzenie różnic między obu orzeczeniami będzie mogło położyć kres stanowi, w którym pojęcie chuligańskiego charakteru czynu jest w naszym prawie karnym wciąż jeszcze nazbyt workowate.

Osobiście uważam, że *communis consensus* mógłby się utworzyć co do rozumienia takiego, że o chuligańskim charakterze przestępstwa mówimy wtedy, gdy sprawca: poniesiony pustą euforią i z warcholstwa zrodzonym mniemaniem o sobie (składnik pobudki),

chce ostentacyjnie stanąć ponad regułami porządku życia zbiorowego (składnik celu),

działa przy tym brutalnie, z odrzuceniem hamulców cywilizowanego człowieka (składnik sposobu działania).

Każdy z tych czynników nadaje się, rzecz prosta, do rozwinięcia w szczegółach, ale dopiero wszystkie trzy składają się na charakterystyczny szkielet zachowania się chuligańskiego.

ALEKSANDER TOBIS

## Warunkowe zwolnienie w trybie łaski indywidualnej

W styczniu 1964 r. Ministerstwo Sprawiedliwości wydało pisma okólne: nr 1/64 w sprawie wykonywania decyzji Rady Państwa o skorzystaniu z prawa łaski w postaci warunkowego zwolnienia oraz nr 27/64 do naczelników zakładów karnych (oba nie opublikowane), w których zwraca uwagę sądów i zakładów karnych na możliwość posługiwania się warunkowym zwolnieniem w drodze łaski indywidualnej.

Oba akty ministerialne (aczkolwiek nie mające formy zarządzeń) ze względu na swoją treść uznać należy za normy wewnętrzzesortowe, wchodzące w skład prawa penitencyjnego<sup>1</sup>. Ich znaczenie wykracza jednak poza ramy resortu, gdyż normy te zawierają przypomnienie ważnej instytucji prawnej, dostosowanej obecnie do potrzeb polityki kryminalnej.

Współcześnie, prawo łaski w PRL przysługuje Radzie Państwa na mocy art. 25 Konstytucji. Treść tego prawa wyraża się w możliwości indywidualnego darowania kary prawomocnie wymierzonej przestępcy w postępowaniu sądowym, przy czym może to być — w rozumieniu kodeksu karnego — kara zarówno zasadnicza, jak i dodatkowa.

Wspomniane akty Ministerstwa Sprawiedliwości przypominają o prostym fakcie, że jeżeli łaska indywidualna może dotyczyć darowania kary w całości lub w części, to tym bardziej można ją stosować w mniej korzystnej dla skazanego sytuacji, tj. do warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia części kary pozbawienia wolności.

Wydaniu tych przepisów przyswiecała zatem logiczna interpretacja art. 25 Konstytucji.

Związki między warunkowym zwolnieniem a indywidualnym ulaskawianiem zaznaczały się już od dziesiątków lat. Szczególnie aktualna była ta sprawa na obszarze obowiązującego niemieckiego kodeksu karnego z 1871 r., gdzie wpływy obu instytucji w ciągu wielu lat ścierały się dość silnie<sup>2</sup>.

Jak stwierdziliśmy, w naszym prawie karnym nie ma przeszkód prawnych do stosowania warunkowego zwalniania w drodze indywidualnego ulaskawiania (art. 25 Konstytucji). Pozostaje więc zastanowić się nad potrzebą takiego właśnie uregulowania kwestii.

Przed przytoczeniem właściwych argumentów nieodzowna się staje uprzednia relacja z najważniejszych postanowień zawartych w pismach ministerstwa.

Pismo okólne nr 1/64 z 3.I.1964 r. informuje, że Rada Państwa korzysta z prawa łaski, stosując warunkowe zwolnienie:

- a) z odbycia całej lub pozostałej do odbycia części kary pozbawienia wolności (tj. stosując warunkowe zwolnienie również do skazanych, którzy nie rozpoczęli jeszcze odbywania kary bądź nie odbyli jeszcze 2/3 kary i co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności);
- b) w wyjątkowych wypadkach — również do osób wymienionych w art. 2 § 2 ustawy z dn. 29.V.1957 r. o warunkowym zwolnieniu (Dz. U. z 1961 r. Nr 58, poz. 321).

Pismo nr 27/64 z 11.I.1964 r., nawiązując do pisma poprzedniego, ustala następujące zasady postępowania administracji zakładu karnego w sprawach o ulaskawienie w formie warunkowego zwolnienia:

1. Administracja zakładu karnego może wystąpić z urzędu z wnioskiem o warunkowe zwolnienie w trybie łaski, jeżeli zachodzą szczególnie uzasadnione względy przemawiające za zwolnieniem, brak zaś ustawowych wymagań niezbędnych do warunkowego zwolnienia.

Wnioski nie powinny być zgłaszane względem osób, które nie odbyły co najmniej 6 miesięcy kary, gdyż z reguły zakłady karne nie dysponują jeszcze

<sup>1</sup> Por. S. Walczak: Prawo penitencyjne PRL, cz. I, Wrocław 1964, s. 46 i nast.

<sup>2</sup> Por. np. W. Mittermaier: Gefängnisrecht, Berlin-Frankfurt a. M. 1954, s. 122; Kohlrusch-Lange: Strafgesetzbuch, Berlin 1961, wyd. 43, s. 105.

w tym okresie materiałem wystarczającym do oceny przesłanek do wystąpienia z wnioskiem.

O zwolnienie recydywisty administracja może wystąpić wtedy, gdy odbył on 2/3 kary, a co najmniej 6 miesięcy, natomiast o zwolnienie więźnia dożywotniego lub mającego odbyć kary nie podlegające łączeniu a przewyższające 15 lat — po odbyciu 15 lat więzienia.

2. Wniosek może być zgłoszony:

- a) jeżeli administracja na podstawie trybu życia więźnia przed osadzeniem w więzieniu, jego cech osobistych i zachowania się w czasie odbywania kary nabierze przekonania, że po uzyskaniu warunkowego zwolnienia nie będzie naruszał podstawowych zasad współżycia społecznego, a w szczególności nie popełni nowego przestępstwa;
- b) jeśli więzień posiada nadto stwierdzone dokumentami umiejętności zawodowe lub wyuczony zawód i zapewnienie pracy po uzyskaniu warunkowego zwolnienia oraz jeżeli wyrażono gotowość poręczenia lub pełnienia nadzoru nad warunkowo zwolnionym (przez osobę zasługującą na zaufanie, instytucję lub organizację społeczną).

3. Wyjątkowo wniosek może być także złożony — poza zachowaniem warunków wymienionych w pkt 2 lit. b), — wtedy, gdy dotyczy osób w podeszłym wieku, o trwałym kalectwie lub o trwałej niezdolności do pracy, które mają jednak zapewnione warunki bytowe po zwolnieniu z zakładu karnego.

Wniosek o warunkowe zwolnienie w trybie łaski przesyła się do referatu penitencjarnego sądu wojewódzkiego.

W związku z powyższymi przepisami bliższego wyjaśnienia wymagają zagadnienia dotyczące:

- 1) braku ustawowych wymagań niezbędnych do warunkowego zwolnienia — jako przesłanki inicjatywy administracji więzienia do wystąpienia z wnioskiem o ułaskawienie w formie warunkowego zwolnienia;
- 2) ustalenia kręgu osób, których mogą dotyczyć wnioski;
- 3) prognozy społecznej osób kandydujących do ułaskawienia w formie warunkowego zwolnienia oraz innych warunków wniosku;
- 4) trybu postępowania.

1. Zawarte w piśmie nr 27/64 enigmatyczne sformułowanie dotyczące braku ustawowych wymagań niezbędnych do warunkowego zwolnienia może prowadzić do błędnego mniemania, że chodzi o brak wszelkich wymagań przewidzianych w ustawie o warunkowym zwolnieniu, a więc tzw. warunków formalnych i materialnych<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Rozróżnianie tzw. warunków formalnych i materialnych warunkowego zwolnienia (por. np. Bafia J. — Buchała K.: *Warunkowe zwolnienie*, Warszawa 1957, s. 36 i 46; Daszkiewicz K.: *Prawo karne*, Poznań 1962, s. 22 i nast.) jest m. zd. nieistotne, jeśli zważyć, że instytucja warunkowego zwolnienia ma służyć w zasadzie celowi prewencji szczególnej. Ustanowienie minimalnego okresu odbywania kary (2/3, nie mniej jednak niż 6 miesięcy) nie można więc tłumaczyć celem choćby częściowego odcierpienia kary przez skazanego (nauka socjalistyczna odrzuca teorię odwetu w karze), lecz intencją zabezpieczenia choćby niewielkiego okresu, w którym byłoby możliwe wychowawcze oddziaływanie zakładu penitencjarnego na skazanego. Stąd warunek odbycia określonej części kary jest właściwie także warunkiem materialnym, a jeśli tak, to można mówić tylko o jednej kategorii warunków (co nie przeszkadza wprowadzeniu podziałów z innych punktów widzenia) prowadzących do ustalenia prognozy dla skazanego — bez konieczności nazywania ich materialnymi.

Potocznie jednak można się posługiwać pojęciem warunków formalnych i materialnych (pamiętając przy tym, że w „warunkach formalnych” kryje się skrót myślowy: skazany był poddany przez określony ustawą czas oddziaływaniu reedukacyjnemu), a to choćby ze względu na konieczność upraszczania zbyt długich nieraz określeń, zadomowionych w języku prawniczym, często czerpiących swoje źródło w sformułowaniach ustawy.

Praktycznie oznaczałoby to, że chodzi nie tylko o brak ustawowo wymaganego okresu odbycia kary, ale również o wypadki, kiedy sąd odmówił zwolnienia skazanych w sprawach wszczętych na podstawie wniosków administracji więzienia w postępowaniu zwykłym, w których podstawą odmowy był brak warunków formalnych lub materialnych (obie kategorie są „ustawowe”). Wprawdzie z treści pkt pod lit. a) pisma nr 1/64 wynika że w zakresie warunkowych zwolnień Rada Państwa może realizować ułaskawienia bez ograniczeń, a więc że mogłyby się tu znaleźć także odmownie rozstrzygnięte przez sąd wnioski administracji zakładu karnego, jednakże inne okoliczności wskazują na to, że nie można przyjąć takiej interpretacji omawianych przepisów.

Przed wszystkim celem, jaki przyświecał wydaniu norm ministerialnych, nie było chyba znalezienie furtki dla odmownie załatwionych wniosków administracji zakładu karnego w zwykłym trybie postępowania o warunkowe zwolnienia (art. 9 ustawy o warunkowym zwolnieniu). Po wtóre, do rzadkości należą takie sprawy, w których sąd odmówił warunkowego zwolnienia z powodu braku warunków formalnych, gdyż do podstawowych obowiązków administracji należy prowadzenie obliczeń długotrwałości odbywania kary; stąd również i ta kategoria spraw wyryka się spod wskazanego zwrotu dotyczącego braku wymagań ustawowych.

Dochodzi tu jeszcze trzeci argument. Pismo nr 27/64 mówi o „szczególnie uzasadnionych względach przemawiających za zwolnieniem”, co wyraźnie stawia wprowadzaną do realizacji w postępowaniu wykonawczym instytucję ułaskawień w formie warunkowego zwolnienia w rzędzie wyjątkowych.

Można więc w konkluzji przyjąć, że przez brak ustawowych wymagań niezbędnych do warunkowego zwolnienia, stanowiącego przesłankę inicjatywy administracji zakładu karnego do wystąpienia z wnioskiem o ułaskawienie w postaci warunkowego zwolnienia, należy rozumieć tylko brak warunków formalnych, tj. brak odbycia 2/3 lub 6 miesięcy kary oraz wypadki recydywy.

2. Jak już wspomniano, w piśmie nr 1/64 w punkcie pod lit. a) zwraca się uwagę na to, że ułaskawienie w formie warunkowego zwolnienia może dotyczyć całej kary lub pozostałej do odbycia jej części. Z warunkowego zwolnienia w trybie łaski mogą więc korzystać również osoby, które nie rozpoczęły jeszcze odbywania kary, jeżeli poprzednio pozostawały w areszcie tymczasowym. Tej kategorii osób z natury rzeczy uprawnienia kierownictwa zakładu karnego nie dotyczą. Skazani, z różnych względów nie odbywający jeszcze kary, nie mają z góry określonej przynależności do zakładu karnego, stąd trudna byłaby niejednokrotnie do ustalenia właściwość administracji. Natomiast podporządkowane jej będą następujące osoby:

- skazani, którzy nie odbyli jeszcze 2/3 kary, ale mają już za sobą 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- skazani, którzy nie odbyli nawet 6 miesięcy kary,
- recydywiści,
- więźniowie dożywotni.

Oczywiście osoby, które nie zaczęły jeszcze odbywać kary, mogą składać wnioski o ułaskawienie w postaci warunkowego zwolnienia we własnym imieniu lub za pośrednictwem swoich obrońców.

Po ewentualnym zastosowaniu warunkowego zwolnienia w drodze indywidualnego ułaskawienia sytuacja prawna tych osób byłaby podobna do sytuacji osób,

którym sądy zawiesiły warunkowe wykonanie kary (okres próby, kurator, obowiązki<sup>4</sup>, nieodbywanie kary).

Co do osób podległych zakładom karnym, to pismo nr 27/64 poleciło czekać na upływ 6 miesięcy kary. Postanowienie to nie jest konsekwentne w stosunku do cytowanego już punktu pod. lit. a) pisma nr 1/64, pozwalającego na warunkowe zwolnienie w trybie łaski nawet tych skazanych, którzy nie zaczęli jej jeszcze odbywać. Dlaczego bowiem skazani odbywający karę pozbawienia wolności mają się znajdować w mniej korzystnej sytuacji, skoro bez tego rodzaju ograniczeń wolno składać wnioski osobom uprzywilejowanym z tych czy innych powodów nieodbywaniem kary? Nie byłoby to chyba słuszne. Nie przekonuje argument, że we wcześniejszym okresie zakład karny nie dysponuje materiałem wystarczającym do oceny przesłanek do wystąpienia z wnioskiem (pismo nr 27/64). Możliwe jest przecież wcześniejsze niż w czasie 6 miesięcy stwierdzenie umiejętności zawodowych, wyuczonego zawodu itd. (wyłączając prognozę społeczną, o czym poniżej); wówczas nie byłoby chyba przeszkód do wystąpienia z wnioskiem wcześniej.

Możliwość stosowania warunkowego zwolnienia w trybie łaski do recydywistów należy powitać z większym uznaniem niż w stosunku do skazanych bez wymagalnych ustawą o warunkowym zwolnieniu przesłanek formalnych.

Problem pracy penitencjarnej z recydywistami jest jednym z poważniejszych w polskiej penitencjarystyce. Niemalą poświęcono już uwagę temu problemowi.

Obowiązujący stan prawny jest tego rodzaju, że recydywiści odsunięci są od możliwości korzystania z warunkowych zwolnień (art. 2 § 2 ustawy o warunkowym zwolnieniu). Nie sprzyja to rozwijaniu pracy wychowawczej z recydywistami w zakładach karnych. Brak w perspektywie warunkowego zwolnienia nie mobilizował ich, nie angażował w złożony proces reedukacji, niemożliwy chyba bez świadomego współdziałania więźnia. Na temat pracy wychowawczej z recydywistami oraz w sprawie prawnego uregulowania dopuszczalności warunkowych zwolnień tej kategorii przestępców wypowiedali się już znawcy przedmiotu<sup>5</sup> dlatego zbędne się wydaje szczegółowsze uzasadnianie przydatności tej przypomnianej formy prawnej w pracy zakładów karnych z recydywistami.

Może by warto było dodać, że pozytywna ocena wydanych przepisów wynika ponadto z innych jeszcze względów. Mianowicie w praktyce zdarzały się wypadki, kiedy sąd nie mógł zwolnić warunkowo skazanego z powodu recydywy, gdy tymczasem właściwie — oprócz prawnej naganności — nie nosiła ona w sobie zbyt wielkiego ładunku faktycznej zarzucalności (np. recydywa w stosunku do przestępstwa z art. 1 § 1 dekr. z 4 marca 1953 r. — Dz. U. Nr 17, poz. 69, za które sprawcy wymierzono 2 tygodnie aresztu), a inne dane z ustawy o warunkowym zwolnieniu rokowały na przyszłość pomyślnie i przemawiały za udzieleniem zwolnienia.

Niebagatelna też z punktu widzenia zapobiegania wtórnej przestępczości jest możliwość sprawowania nadzoru nad zwolnionym recydywistą. Przynajmniej w okresie próby sąd za pośrednictwem kuratora może kontrolować jego zachowa-

<sup>4</sup> Nie sposób powstrzymać się od uwagi, że projekt k.k. z 1963 r., regulując w art. 28 w zakresie warunkowych zwolnień blankietowo m.i. zagadnienie nadzoru i obowiązków w nawiązaniu do warunkowego zawieszenia wykonania kary, znalazłby oparcie w wyżej referowanej instytucji. Por. też § 26 w związku z § 24, 24a i 25 niemieckiego k.k. z 1871 r. w brzmieniu noweli z 4.VIII.1953 r.

<sup>5</sup> Por. np. J. Sliwowski: Warunkowe zwolnienie w projekcie kodeksu karnego, „Państwo i Prawo” nr 7/63, s. 120 oraz Reforma przepisów o warunkowym zwolnieniu „Nowe Prawo” nr 4/60, s. 457; S. Walczak: Warunkowe zwolnienie w projektach kodyfikacji, „Nowe Prawo” nr 6/63, s. 639 i nast.

nie na wolności, natomiast po zwolnieniu w razie odbycia całej kary sąd w zasadzie traci z oczu przestępcę.

Pismo nr 27/64 poleca czekać na odbycie 2/3 kary, a przynajmniej na upływ 6 miesięcy. W zasadzie takie postawienie sprawy jest słuszne. Tkwi w nim założenie, że ze względu na umiejętność przystosowania się recydywisty<sup>6</sup> do warunków więziennych minimalny okres potrzebny do wykazania jego poprawy powinien wynieść 2/3 kary.

Mając jednak na uwadze nieograniczony zakres łaski głowy państwa w stosunku do kary sądowej, byłoby nierozsądną rzeczą usztywniać normy obowiązku adresowane do kierownictwa zakładu karnego — aż do wyłączenia odstępstw w wyjątkowych wypadkach od powyższej zasady<sup>7</sup>.

Niektóre uwagi poczynione na marginesie sytuacji prawnej recydywistów dałoby się odnieść także do kategorii więźniów dożywotnich. Dopuszczalność ulaskawień w formie warunkowego zwolnienia ułatwi niewątpliwie pracę funkcjonariuszy służby więziennej, zaangażuje więźniów w proces reedukacji. Aktualne będą tu także uwagi o nadzorze w okresie próby, o wyjątkowości nieodbycia wyznaczonej części kary (tu 15 lat).

Inne spostrzeżenia, jakie nasuwają się w związku z poszczególnymi kategoriami skazanych, wymagałyby szczegółowszego uzasadnienia zwłaszcza w badaniach praktyki penitencjarnej i sądowej.

3. Pewne zastrzeżenia budzi norma punktu 2 lit. a) pisma nr 27/64, warunkująca wystąpienie z wnioskiem o ulaskawienie (w postaci warunkowego zwolnienia) od przekonania — na podstawie trybu życia, zachowania się w czasie odbywania kary itd. — że skazany po zwolnieniu będzie się stosował do podstawowych zasad współżycia społecznego, a w szczególności nie popełni nowego przestępstwa.

Taki obowiązek stawia administrację zakładu karnego w trudnej sytuacji. Pociąga on bowiem za sobą konieczność rokowań co do przyszłego postępowania skazanego. Wynika to z podobnych sformułowań powyższego przepisu oraz art. 1 § 1 ustawy o warunkowym zwolnieniu. O ile sąd penitencjarny ma obowiązek postawienia prognozy ze względu na potrzebę należytej indywidualizacji kary, o tyle na administracji więzienia spoczywa tylko obowiązek indywidualizacji postępowania z przestępcą, a co się tyczy indywidualizacji kary, to obowiązek administracji sięga przygotowania sprawozdania (pisemnego lub ustnego) z wyników pracy nad reedukacją przestępcy. Nietrafnie więc uzależniono inicjatywę wnioskodawczą zakładu karnego od pozytywnej prognozy, którą miałby ustalać odpowiedni organ wykonawczy.

Zachodzi ponadto obawa, czy organ taki, potrafi wywiązać się należycie ze swego zadania. Trudność zwiększa się jeszcze o tyle, że zakład karny nie dysponuje w zasadzie pełnowartościowym materiałem z rozprawy sądowej przeciwko oskarżonemu. Administracja zakładu karnego nie ściąga akt sprawy. Odpis zaś wyroku niczego nie załatwia; czasem w aktach zakładu karnego znajduje się tylko sentencja wyroku, a wtedy poza rozmiarem kary, kwalifikacją prawną czynu i innymi mniej ważnymi szczegółami brak z akt sądowych — w kwestii rokowania — jakichś wartościowych informacji.

Z powyższych względów omawiany ustęp pisma nr 27/64 należałoby uważać

<sup>6</sup> Może nie każdego; pożądana byłaby staranna selekcja przy jednoczesnym zaangażowaniu wszelkich środków rozpoznania osobowości, znajdujących się w dyspozycji administracji zakładu karnego.

<sup>7</sup> Brzmi to trochę paradoksalnie, ale skoro zwolnienie recydywisty warunkowo w drodze łaski jest samo w sobie wyjątkiem, to wniesienie wniosku przez administrację więzienia przed upływem 2/3 kary będzie miało znaczenie wyjątku od wyjątku.

tylko za ogólnoorientacyjny. O prognozę dla skazanego, na rzecz którego administracja zakładu karnego występuje z wnioskiem o ułaskawienie, powinien się zająć sąd penitencjarny (wojewódzki), który opiniuje wniosek przed wysłaniem go do Generalnej Prokuratury.

Inne warunki wystąpienia z wnioskiem podane w piśmie nr 27/64 są dobrane trafnie. Będą one niechybnie spełniały funkcję wychowawczą w stosunku do ogółu więźniów. Wynika to z silnego podkreślenia pracy, nauki, prowadzenia osiadłego, spokojnego życia i posiadania ustabilizowanej pozycji w społeczeństwie jako czynników wpływających na inicjatywę wnioskodawczą zakładu karnego. Zachęci to niewątpliwie więźniów do korzystania z tych możliwości pracy, nauki i zdobywania zawodu, które im zapewniają zakłady karne.

Do głęboko humanitarnych należy także zaliczyć możliwość warunkowego zwalniania w trybie łaski osób poszkodowanych przez życie: kalek, niezdolnych do pracy oraz osób starszych wiekiem. Słusznie — od strony formalnej — potraktowano te osoby mniej rygorystycznie od innych.

4. Tryb postępowania w sprawach o warunkowe zwolnienie w drodze indywidualnego ułaskawienia zależy od podmiotu wszczynającego postępowanie.

Dla administracji więzienia oba pisma w punktach 5 przewidują drogę *via* Sąd Wojewódzki w okręgu siedziby zakładu karnego i Generalną Prokuraturę. Jest to pewnego rodzaju odstępstwo od k.p.k. (pominięcie sądów merytorycznie rozpoznających sprawę), co można tłumaczyć tym, że w omawianej instytucji bierze górę raczej element warunkowego zwolnienia; w ostatecznym rozrachunku po ułaskawieniu dojdą do skutku postanowienia ustawy o warunkowym zwolnieniu, a w tej kwestii biegłym jest sąd penitencjarny, który może już w opinii dołączonej do wniosku wyłuszczyć najważniejsze kwestie związane z warunkowym zwolnieniem skazanego.

Innym podmiotom uprawnionym do zapoczątkowania sprawy o ułaskawienie w formie warunkowego zwolnienia, a więc skazanemu i obrońcy, przysługuje to prawo w trybie zwykłym, tj. na podstawie rozdziału III księgi IX k.p.k. (art. 425 i nast.). Taka możliwość zachodzi nawet w razie odmownego rozstrzygnięcia wniosku o warunkowe zwolnienie w postępowaniu opartym na przepisach ustawy o warunkowym zwolnieniu.

Na tę niejednolitość postępowania w sprawach o ułaskawienie w postaci warunkowego zwolnienia (art. 425 i nast.). Taka możliwość zachodzi nawet w razie odmownego rozstrzygnięcia wniosku skazanego lub ich obrońców o warunkowe zwolnienie w postępowaniu zwykłym nie zamieniły się niejako automatycznie we wnioski o warunkowe zwolnienie w drodze łaski.

Ocenę całości przepisów wydanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości zawarto częściowo w dotychczasowych rozważaniach. W tym miejscu należałoby jeszcze podkreślić ich pozytywną społeczną rolę. Kto wie, czy właśnie większość ułaskawień nie powinna przybierać formy warunkowych zwolnień. Kwestia kontaktu ze skazanym za pośrednictwem sądu i kuratora po wyjściu skazanego na wolność albo gdy skazany nawet nie odbywał kary wydaje się społecznie doniosła i zasługująca na uwagę świata prawniczego.